

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 13 Sierpnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 sierpnia.

(z Gazety Senackiej).

Przez Naywyższe Dyplomata, datowane w obozie pod wsią Kurnaty d. 25 czerwca:

Jenerał-porucznik Bartolomey, Naczelnik gtey dywizyi pieszej, na dowód szczególniejszego zadowolenia JEHO CESARSKIEY Mości, ze służby, odznaczający się gorliwością i męstwem, okazanego w czasie przeyscia Dunaju d. 27 maja, gdzie ten Jenerał, dowodząc powierzoney sobie dywizyi, dawał osobisty przykład gorliwości i odwagi, i osobiście się znajdował przy zajęciu reduty prawego skrzydła, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny 1szej klasy*.

Jenerał-major, dowodzący 1szą dywizyą konnych strzelców, Baron Geissmar, udarowany brylantowymi znakami orderu s. *Anny 1szej klasy*, z Naymiłości w szych względów na wcześniejsze przezeń zajęcie Bukarestu, rozprawę pod Słobodzieją, gdzie ten Jenerał tyle okazał męstwa i roztropności w rozrządzeniach, łudzień na działania jego podczas blokady Żurzy.

Jenerał-major Ruppert, dowodzący drugą połączoną brygadą pionierów, na okazanie szczególniejszego zadowolenia JEHO CESARSKIEY Mości ku służbie, odznaczający się gorliwością i czynności w czasie stawienia mostów na Dunaju, Nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny 1szej klasy*.

Przez Naywyższe ukazy JEHO CESARSKIEY Mości do kapituły orderów rosyjskich pod d. 25 czerwca, w obozie pod wsią Kurnaty, w nagrodę wzorowego męstwa naczelnika sztabu trzeciego korpusu pieszego, Jenerała Majora Xiążęcia Gorczakowa, okazanego w d. 27 maja, w czasie przeyscia Dunaju, gdzie on, przejechawszy w liczbie pierwszych na brzeg przeciwny, ustawiał woyska do szyku bojowego, i dając osobiście przykład nieustraszoney odwagi pomagał do pokonania nieprzyjaciela, Nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego 3 klasy*.

Na zaświadczenie naczelnie dowodzącego drugą Armią Jenerała Feldmarszałka, Hrabiego Witegensztejna o odznaczeniu się w rozprawie z Turkami pod twierdzą Tulczą, d. 13 maja, Nayłaskawiey mianowani kawalerami: Półkownik pułku Bułskiego Ułanów Ostrohradski, orderu s. *Włodzimierza 3 klasy* i tegoż półku Kornet Hetmanów, orderu s. *Anny 4 klasy*.

Nowiny Dworu d. 24 lipca.

W niedzielę dnia 15 lipca, P. O. Suliwan de Grace, był przedstawiany N. CESARZOWEY JEYMOŚCI MATCE w Pawłowsku, w godności sprawującego interessa, N. K. Jegomości Niderlandzkiego, a w niedzielę d. 22 Xiążę Hohen-Lohe-Kirchberg, Poseł nadwyszczayny i Minister pełnomocny N. Króla Jegomości Wirtembergskiego, oddalając się czasowie z miejsca swojego przeznaczenia miał audyencyą pożegnania u N. CESARZOWEY JEYMOŚCI MATKI w teyże rezydencyi.

Nowiny Dworu dnia 31 lipca.

W niedzielę dnia 29 t. m. P. de Campuzza-

no, należący do missyi hiszpańskiej, miał honor bydź przedstawianym N. CESARZOWEY JEYMOŚCI MATCE, w JEY rezydencyi w Pawłowsku.

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

od dnia 15 do 20 lipca.

Po rozłożeniu naszego obozu na wysokościach w bliskości Szumli, Turcy w nocy, z d. 15 na 16, urządzili przed samą twierdzą redutę, w zamiarze działania z niey na naszą pozycyą.

D. 16 o godzinie 4 z południa rozkazano było postawić na prawém skrzydle naszej pozycyi bateryą, która też zaczęła działanie swoje na redutę nieprzyjacielską, w tym celu, ażeby przeszkodzić dalszemu rozciąganiu jego robot.

Działania artylleryi naszej uwieńczone zostały zupełnym skutkiem. Po pierwszych wystrzałach zaprzestali robot i rzucili się do miasta; ale liczna kupa jazdy tureckiey, do 5000 ludzi wynosząca, wyszła w tymże czasie z Szumli, w zamiarze atakowania bateryi naszej, a będąc niejednokrotnie odpartą wystrzałami kartaczowemi, rzuciła się na 15ty i 16ty półki strzelców, które zajmowały wyniosłości na końcu naszego prawego skrzydła. Dywizya 1sza konnych strzelców, która również stała na tém skrzydle, z przyczyny zarośli, oddzielających ją od strzelców, nie mogła przeszkodzić temu rozsypanemu działaniu nieprzyjaciela; ale brygada strzelców, spotkawszy go z odznaczającą się walecznością i dzielnym męstwem, wstrzymała natarczywe uderzenie, i wsparta odznaczającym się działaniem konney artylleryi, dzielnie odparła Turków i otrzymała zajmowane przez nią dotąd miejsca. Strata nieprzyjacielska, podług powiadania jeńców, rozciąga się do 400 zabitych i 500 ranionych; strata zaś nasza dochodzi 100 ludzi w zabitych i ranionych.

Za nadeysciem nocy ustało działanie dnia tego, który był nanowo świadkiem stałego męstwa woysk naszych i umiejętnych rozrządzeń niemi dowodzących. W nocy d. 17 na wyniosłości, zajętej przez nas poprzedzającego wieczora, przystąpiono do założenia reduty. Turcy, w zamiarze przeszkadzania tey robocie, zaczęli znouu działać do niey ze swojej bateryi, którą jednakże baterya lewego naszego skrzydła zmusiła do umilknięcia. Wnet za tym nieprzyjaciel wysłał z twierdzy kilka dział połowych ze znakomitem przykryciem, lecz te, w bardzo prędkim czasie, działaniem teyże bateryi naszej, zostawszy odpartemi ze stratą, przymuszone były powrócić do miasta.

Po tym jazda turecka kusiła się opanować wyżej wspomnianą bateryą naszą, ale to działanie jej zostało przez cały czas bez najmniejszego skutku, równie, jak i kanonada, miotana przezeń w dniach 18tym i 19tym do teyże bateryi. Tegoż dnia kawalerya nieprzyjacielska, w liczbie około 2ch t. ludzi, usiłowała opasać lewe skrzydło naszej pozycyi. Zostawszy postrzeżoną przez nasz łancuch czatów, odpędzona była działaniem dwóch dział artylleryi konney, pod zastoną huzarów, i zmuszona powrócić do swego obozu bez skutku i bez najmniejszej z naszej strony straty.

Wnet zatym Jenerał-porucznik, Ridiger, był posłany z oddziałem do Eski-Stambułu, dla przecięcia komunikacyi Szumli z Konstantynopolem,

i dla działania przeciwko oddziału nieprzyjacielskiego, oczekiwanego na wzmocnienie załogi twierdzy. Nieprzyjaciel, który w czasie tego poruszenia bronił wyniosłości wsi *Czapłyn*, stracił około 100 ludzi i zmuszony był nam je oddać. D. 18 część oddziału Jenerała porucznika *Ridigera*, zostawiono przy wsi *Czapłynie*, a reszta idzie po obu stronach rzeki *Kamczyki* do *Eski-Stambułu*.

Jenerał major *Żyrow*, który zajął *Razgrad*, zdołał w okolicach tego miasta oswobodzić tysiąc Bolgarskich familij, zmuszonych przez Turków do opuszczenia domów i oddalenia się w góry *Balkańskie*.

D. 16 lipca otrzymano od Jenerała-adjutanta *Paskiewicza-Erywańskiego*, przeznaczonego z Korpusem 14 t. do działania w Turcyi-Azyatyckiej, doniesienie, że on 14 czerwca przeszedł granicę turecką, i postępował od *Humry*, w kierunku do twierdzy *Kars*. Cały ten kraj, osiadły *Armenami*, był zupełnie pusty, gdyż Rząd turecki wszystkich mieszkańców przeniósł w dalekie miejsce.

Wojska nasza do dnia 17go nie spotykały nieprzyjaciela, ale zbliżywszy się dnia tego do wsi *Mieszkowa*, spotkane były przez liczną jazdę turecką. Odparłszy ją Jenerał-adjutant Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, dla uniknienia uporczywego oporu ze strony licznego i wyborowego garnizonu twierdzy *Kars*, umyślił przez skrzydłowe poruszenie obejść twierdzę i przeciąć komunikacyą pomiędzy *Kars* i *Arzerum*, co też zostało wykonanem z pomyślnością. Nieprzyjaciel dopuścił bez przeszkody wykonać to poruszenie na widoku z twierdzy, ale d. 19 liczna kupa jazdy wystąpiła z *Kars*, i rzuciła się na część wojsk naszych, które zamierzały uczynić mocne rozpoznanie. Jenerał-adjutant Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, dawszy czas temu nieprzyjacielskiemu oddziałowi odejść od twierdzy, bystrym obrotem naszej kawalerji, pod dowództwem Jenerała majora Barona *Osten-Sakena* i oddziału Półkownika *Burcowa*, zdołał zająć blisko twierdzy leżącą wyniosłość, i zupełnie odeprzeć nieprzyjaciela. Mała liczba Turków powróciła do twierdzy, i oprócz zostu walecznych jego jeźdźców, zabitych w tej sprawie, całe pole usłane było trupami nieprzyjacielskimi. Późem jeden batalion 40go półku strzelców, z dwoma działami, zajął wysoką górę, i wzniosł na niej redutę, dla zabezpieczenia naszego obozu.

D. 23 Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, uznawszy za rzecz konieczną, dla dalszego prowadzenia robot oblężenia, opanować warowny oboz nieprzyjacielski, który znajdował się na wyniosłości, panującej nad miastem, rozkazał go zająć. Waleczne wojska nasze, poszedłszy na bagnety, wyparowały przewyższającego w liczbie nieprzyjaciela, z rozpaczą broniącego się, i na jego karbach weszły na przedmieście, a ztamtąd do twierdzy, opanowawszy szturmem trzy wały murywane. Część garnizonu zdołała ukryć się w bardzo mocnej cytaelli, leżącej na skale, i broniącej całej twierdzy; ale zastraszona postępem naszym poddała się w liczbie pięciu tysięcy ludzi, oprócz 1250 ludzi, wziętych w niewolę podczas szturm; w liczbie tych ostatnich znajdują się: Basza dwutulny *Mehmed-Emin*, Naczelnik Kawalerji *Wali-Aga* i wiele innych oficerów.

Szturm trwał 5 godzin: miejsce obozu oszańcowanego i przedmieścia usłane trupami Turków, którzy w ogóle stracili do 2ch t. w zabitych i raniionych. Z Kawalerji, która do garnizonu należała, około 5ch t. ludzi zdołały przebiec się pomiędzy partjami kawalerji naszej, i ukryły się w górach; całego zaś garnizonu było do 11 t. ludzi. Z naszej strony poległ: jeden ober oficer, 53 rang niższych; ranieni: 1 sztab-oficer, 13 ober-oficerów, 216 rang niższych.

W twierdzy i na bateriach wzięto 151 dział, 33 chorągwie, oraz znakomitą ilość ładunków działowych i wielki magazyn zbożowy.

WIADOMOŚĆ OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Dnia 21 lipca.

Uskutecznione przez Jenerała-Porucznika *Ri-*

digera poruszenie, d. 19 ku wiosce *Czyflik* i d. 20 ku miasteczku *Eski-Stambułowi*, przekonało o podobieństwie oblężenia twierdzy *Szumli* i z tej strony. W tym celu przystąpiono niezwłocznie do zrobienia potrzebnych szanów na drogach, prowadzących przez te dwa miejsca, ażeby przez to zupełnie ściśnić nieprzyjaciela i odciąć go od prostych komunikacyi jego z Konstantynopolem. Urządziwszy takim sposobem blokadę *Szumli*, która powinna się przedłużyć kilka tygodni, podobało się NAYJAŚNIEJSZEMU PANU użyć tego wolnego czasu, na osobiste obejrzenie twierdzy *Warny*, obejrzeć przybyłą tam z *Anapy* flotę i oddział wojsk lądowych, którym, pod głównem Naczelnictwem Admirała *Greiga*, poruczono oblężenie tej twierdzy. D. 21 rano Jego CESARSKA MOŚĆ raczył wyjechać z obozu pod *Szumlą*, przeprowadzany przez oddział, przeznaczony na wzmocnienie znajdujących się pod *Warną* wojsk, pod dowództwem Jenerała-adjutanta Xiążęcia *Menszikowa*. Stamtąd CESARZ JEGOMOŚĆ raczy pojechać na krótki czas do *Odessy*, gdzie obejrzy rezerwy wojska działającego.

WIADOMOŚCI OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Dnia 27 lipca.

D. 21 t. m. Jenerał-Adjutant Xiąże *Menszikow*, objawszy dowództwo nad oddziałem, przeznaczonym działać przeciw twierdzy *Warny*, wyszedł z nim z pozycyi, zajętej przedtem od Jenerała-Porucznika *Uszakowa* blisko wioski *Derwent*, i w tymże dniu, spędziwszy nieprzyjaciela z wyniosłości, leżących przed twierdzą, na stronie jej północno zachodniej, zajął na nich bardzo mocną i wygodną pozycyą. W sprawie tej nieprzyjaciel utracił jedną chorągiew, oraz wielu raniionych i zabitych; w liczbie tych ostatnich znajduje się 1 naczelnik konnicy. Cofanie się Turków było tak śpieszne, że zostawili na miejscu wszystko, co mieli, zapasy żywności a nawet namiot Głównego swego Naczelnika. Z naszej strony zabity 1 szeregowy i raniono do 7 niższych rang.

Skutkiem tej rozprawy odkryto komunikacyą z przybyłą pod *Warną* flotą Admirała *Greiga*, składającą się z 8 liniowych okrętów, 5 fregat i kilku małych statków. Przywieziona przez tę flotę z *Anapy* 3cia brygada 7mej dywizji wysadzona już na brzeg i złączyła się z dalszym wojskiem oddziału Jenerała, Adjutanta Xięcia *Menszikowa*.

D. 24 CESARZ JEGOMOŚĆ przybył do tego oddziału z idącym od głównych sił naszych posiłkiem, składającym się z półków: 1990 Strzelców i Siewierskiego konnych Strzelców i 12 armat artylleryi dońskiej. NAYJAŚNIEJSZY PAN, obejrzawszy naprzód pozycyą oddziału i twierdzę z punktu przeznaczonego do ataku, raczył się udać na flotę, a potem, dawszy admirałowi *Greigowi* i Jenerałowi Adjutantowi Xiążęciu *Menszikowemu* należyte instrukcje, względnie poruczonego im oblężenia *Warny*, raczył wsiąść na fregatę floty, i tegoż wieczora podjawszy kotwicę odplynął do *Odessy*, gdzie przybył szczęśliwie d. 27 o godzinie 2 z południa, po bardzo przyjemnej trzy-dniowej zegludze.

WIADOMOŚĆ O DZIAŁANIACH WOJENNYCH.

Z Obozu pod *Szumlą*. 17 lipca 1828.

Jenerał Adjutant Hrabia *Paskiewicz-Erywański* zaczął wyprawę w Azji mniejszej ze świetnym powodzeniem.

D. 14 Czerwca przeszedł przez granicę i wziął się przez *Gumry* ku *Karsowi*.

Kawalerja turecka pokazała się raz pierwszy d. 17 o 16 wiorst od *Karsu*, w okolicach wioski *Miaszkoby*. Była liczna i bystro napadła na nasze pikiety, lecz po zbliżeniu się posiłkow musiała się cofnąć. Przy tej wiosce Hrabia *Paskiewicz* opuścił wielką drogę *Gumrińską*, i zajął przez poruszenie skrzydłowe przed *Karsem* drogę do *Arzerum* w celu przeszkodzenia nieprzyjacielowi dania pomocy z tego ostatniego miasta, w którym się zbierała armia turecka ze 50 t. ludzi.

D. 19. Hrabia *Paskiewicz* przybliżył się do *Karsu* dla obejrzenia pozycyi i siły jego; lecz

zaledwie co obaczyli z miasta nasze kolumny; nieprzyjacielska jazda wyszła przeciw nam na spotkanie. Hrabia *Paskiewicz* rozkazał swoim pocztom przodowym oczyścić front pozycji, i kiedy Turcy, ufni w powodzenie, rzucili się za niemi, on przykazał jednemu półkowi Ułańskiemu, jednemu regularnemu półkowi Kozaków i milicyi Tatarskiej z 2ma armatami, natrzeć na nieprzyjaciela z prawego skrzydła. Atak ten wzmocniony było batalionem pionierskiem i 4 armatami artylleryi kozackiej, które mężnie zajęły wyniosłość o 200 sążni od miasta. Tém poruszeniem Turcy byli otoczeni i rozproszeni w największym nieporządku. W tej reytieradzie musieli uciekać pod ogniem naszych dział. Od jenców dowiedziano się, że u nieprzyjaciela zabito 100, a ranniono 200 ludzi. W tej rozprawie milicya Szlachty Gruzyskiej razem z Kozakami Dońskimi działała przeciw Turkom z odznaczającym się męstwem.

Tegoż dnia cała północno-wschodnia część *Karsu* była zupełnie obejrzana. Dowiedziano się, że twierdza ta, otoczona trzema rzędami grubych murów z wieżami, zbudowanemi nakształt bastyonów, opatrzona liczną artylleryą i obronna cytadellą leżącą na wysokiej skale. Nie uważając na to, Hrabia *Paskiewicz* postanowił wziąć tę twierdzę szturmem, i d. 23 o świcie, wojska wyruszyły do szturm. Silny atak napotkany był żwawym oporem, lecz szturm prowadzony był tak umiejętnie, że o 8 godzinie rano chorągwie rosyjskie powiewały już na warowniach *Karsu*, a cytadella, zdjeta przestraczem, spiesznie się poddała. W *Karsie* było 11 t. ludzi garnizonu, 200 Turków rannionych lub poległych w szturmie, 5000 ludzi znajdujących się w cytadelli broń złożyło, i otrzymało pozwolenie wysiść. W twierdzy wzięto w niewolę 1,250 ludzi, a w tej liczbie Basza *Mehmet-Emin* i naczelnik kawalerii *Weli-Aga*. Około 3ch t. ludzi kawalerii uciekło i ukryło się w górach. Wzięto 151 dział, 33 chorągwie, i znakomitą ilość potrzeb wojennych i żywności. W tej świetnej rozprawie strata nasza w zabitych i rannionych na szczęście nie wynosi i 260 ludzi.

Pod *Szumłą*, wczora, o godzinie 5tej z południa, 2 brygady 5go Korpusu, pod dowództwem Jenerała piechoty *Rudzewicza*, ruszyły naprzód na prawem naszym skrzydle, dla zajęcia lesistych wyniosłości ponad drogą do *Sylstryi*. Poruszenie to, wspomagane ogniem trzech baterii konnej artylleryi i wzmocnione postawioną w rezerwie brygadą piechoty, wykonane zostało w doskonałym porządku i z pożądanym skutkiem. Tymczasem ku wieczorowi Turcy kusili się wyparować nas z zajętej przez nas wygodnej pozycji ogniem ze wzniezionej przed *Szumłą* reduty, działaniem kilku armat artylleryi konnej (z których pierwsza została podbita, jak tylko się pokazała) i szczególnie nader liczną swą kawalerią. Kawaleria turecka, objęchawszy prawe nasze skrzydło, ze wściekłością napadła na kwadrat 15go i 16go półków strzelców pieszych, a z drugiej strony rzuciła się na nasze armaty. Ale mężne to uderzenie było bezskuteczne. Kartaczami i celnym ogniem z ręcznej broni odparci zostali na wszystkich punktach, ze stratą najmniej 400 ludzi. U nas zabito 30, ranniono 50 ludzi.

Przy tém zdarzeniu NAYJAŚNIEJSZY CESARZ Jegomość Na y ł a s k a wie y udarował Naczelnika Sztabu 2giej Armii Jenerała Adjutanta *Kisielewa*, złotą szpadą, osypaną brylantami, a Jenerała-Kwatermistrza tej Jenerała-Majora *Bercha* orderem *s. Anny* 1szej klasy.

Dzisiaj obwarowaliśmy wysokości, wzięte dnia wczorayszego, pomimo nieustannego prawie ognia nieprzyjacielskiego z przodowych jego redut i z najwyższych punktów warowni *Szumli*, a nawet pomimo kilku ataków jego strzelców.

Jenerał Major, *Żyrow*, z oddziałem Kozaków oczyścił drogę do *Ruszczyka*, chodząc pod *Razgrad* i przywiódł 100 ludzi jenców i 1ysięc rodziny Chrześcijańskich Bolgarów, wybawionych przezeń od wściekłości Turków. Za co udarowany został orderem *s. Anny* 1szej klasy.

Jenerał *Ridiger*, z oddziałem piechoty, kon-

nicy i artylleryi ruszył ku *Eski-Stambułowi*, a półkownik *Lipranda* ku *Dżumajowi*.

Admiral *Greig*, z całą swą flotą, przyszedł do *Kawarny*, skąd wyjdzie ku *Warnie* dla pomagania w oblężeniu tej twierdzy.

Blokada *Sylstryi* trwa ciągle. Bataliony rezerwowe wojsk osiedlonych wchodzą do *Motdawii* i *Włoszczyzny*.

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 5 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Turcy ciągle przenoszą swe majątki do Państwa Austriackiego przez wexle, i t. p. Cały kraj aż do pochyłości Balkanu jest wojskiem osadzony lub też zupełnie opuszczony przez greckich mieszkańców. We wschodniej Bulgarii wybuchnęła domowa wojna między Turkami i Grekami, w której katolicy nie mają żadnego udziału.

— Dnia 6 sierpnia. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Ostatnia poczta ze *Stambułu* nie przywiozła ważnych wiadomości. Porta ma się teraz uzbrajać więcej, niż dotychczas, i zdaje się chcieć czekać rozstrzygnięcia boju pod murami *Stambułu*.

Listy kupieckie z *Tryestu* donoszą, iż Pan *Stratford-Canning* przybył do *Ankony*, celem udania się ztamtąd do *Korfu*. W tymże zamiarze wyjechał oraz Pan *Ribeaupierre* z *Florencyi*.

Wiadomość, iż Infant Portugalski, *Don Miguel*, przyjął tytuł Króla, i zniósł Juntę w *Oporto*, sprawiła tu wielkie wrażenie, i Posła Portugalskiego przy Dworze naszym miała skłonić do złożenia urzędu, a Poseł Brezyljski w tutejszej stolicy wydał do wszystkich poselstw takie okólniki, jak Poseł Brezyljski w *Londynie*.

Pogłoska o odwołaniu Hrabiego *Löwenhielm*, Posła Szwedzkiego przy Dworze tutejszym, jest bezzasadną.

A N G L I A.

Londyn dnia 1 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę *Klarceny* znajduje się z małżonką swoją w *Plymouth*, gdzie dnia 28 z. m. spuszczone z warsztatu okręt liniowy *Royal Adelaide*, mający 120 dział. Zaczęto tam budować inny okręt liniowy *Indostan* o 74 działach.

Gazeta *Times* jest jedna z pism, zgadzających się wcale z Gazetą *Goniec*, względem mowy, którą Parlament odroczony został. „Chociaż (pisze ona) w mowie Jego Królewskiej Mości jest wzmianka o sprawach Wschodu i Zachodu Europy, jednakowoż niepodobna jest, przynajmniej dla nas, odkryć, w jakim stosunku nasz kraj zostaje z Mocearstwami przywiedzionemi w tym dokumencie, lub w jakim stosunku zamierza z niemi zostawać. W tém, co się tyczy Portugalii, nie wiele powiedziano; jednakże wyznać wypada, że z mowy Królewskich Ministrów można coś wycisnąć, i wprowadzić coś pocieszającego. Na oświadczeniu Króla Anglii można bez wątpienia opierać nadzieję, że, jeśli *Don Pedro* potrzebować będzie czynnej usługi, w tym stopniu, którąby mu stosownie, jak tego wymaga dobro i honor Anglii, ofiarować należało, nie mógłby wyrzucić obojętności żadnemu Angielskiemu Ministrowi, nawet Lordowi *Aberdeen*, który się nauczył *Don Miguela* uważać za przyjaciela Anglii. Co się tyczy naszych spraw wewnętrznych, ściągają się mowa do bilu zbożowego, jako środka, który stosowną opieką dla przemysłu krajowego łączy z należytą przezornością na skutki nieurodaju. Obawiamy się, ażeby w praktyce opiekowanie to nie było więcej, jak stosownym, a przezorność względem głodu, mniej jak należytą. Godną jest rzeczą uwagi, że o uchyleniu uchwały *Test* najmniej nie ma wzmianki, tak właśnie, jak gdyby przypuszczenie do obywatelskiej i religijnej wolności było wywołanym przedmiotem.”

Parlament został wprowadzić odroczony, do

(*)

końca bieżącego miesiąca; lecz zbierze się dopiero w listopadzie.

Zatargi między właścicielami fabryk i robotnikami w *Kidderminster* jeszcze nie ustały. Niektórzy z pierwszych otrzymali bezimienną listę, w których zagrożono im śmiercią. Nie wysłędzono dotąd autorów tych listów. Skrycie rozdawane pisma usiłują podburzyć robotników przeciw właścicielom fabryk i zwierzchności.

Zeglarz napowietrzny *Green* puścił się dnia 29 z. m. w *Bekenhams* balonem, siedząc na koniu, który był należycie przywiązany, i bardzo spokojny. We 40 minut po wzniesieniu się jego, padał w wysokości śnieg bardzo drobny. Balon wraz z Panem *Green* i koniem, ważył 960 funtów. Pierwszy to podobno był koń, który odbył napowietrzną żeglugę.

FRANCYA.

Paryż dnia 2 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Jenerał-Porucznik, *Maison*, naczelny dowódca wojska naszego, przeznaczonego do Morei, miał dnia 30 z. m. prywatne posłuchanie u Króla Jmci, a potem u Xiążęcia *Delfina*. Nazajutrz przede Mszą ś. Prezes Izby Deputowanych podał Monarsze przyjęty budżet wydatków na rok 1829 i projekt do prawa względem ustąpienia Pól Elizejskich i placu *Ludwika XVI* miastu *Paryżowi*.

Dziennik *Goniec Francuzki* mniema, iż we dwóch lub trzech dniach ukończą się w Izbie Deputowanych obrady względem budżetu dochodów krajowych; poczem zaraz ma nastąpić zamknięcie obu Izb.

Pan *Metternich*, syn Kanclerza Austriackiego, Sekretarz Poselstwa, wyjechał ztąd dnia 26 z. m. z listami do *Wiednia*.

Rząd Sardyński przywrócił dnia 22 z. m. związek z granicą naszą od strony Departamentu *Var*.

Członkowie Izby Deputowanych zamyślają dnia 3 b. m. wyjechać po większej części do domów swoich, i niektóre projekta do prawa zostawić odłożone do przyszłego posiedzenia. Samych petycyj podano przeszło 1600; lecz zdano sprawę tylko o 660 petycyjach, a zatem blisko 1000 nie jest rozstrząsanych.

Król Jmci wydał wczora w *St. Cloud* dwa postanowienia. Pierwsze, kontrasygnowane przez Kanclerza, mianuje Radcę Stanu *Rayneval*, Posła naszego przy Rządzie Szwajcarskim, Ministrem stanu i Członkiem tajnej rady; a drugie kontrasygnowane przez Hrabiego *de la Ferronnays*, Ministra spraw zagranicznych, porucza P. *Rayneval* stér tegoż Ministerstwa przez czas niebytności wspomnianego Hrabiego. Donosząc o tém *Monitor* tutejszy przydaje, iż gdy stan zdrowia Hrabiego *de la Ferronnays* od kilku już tygodni wzbudza obawę licznych jego przyjaciół, Monarcha więc, który tak wiernego i zanego urzędnika wysoko ceni, pozwolił mu udać się do *Karlsbadu*. Rzeczony Hrabia wyjedzie d. 7 b. m. w zamierzoną podróż, a w końcu września wróci do tutejszej stolicy, dokąd Pan *Rayneval* już od kilku dni przybył.

Xiężna *Berry*, która d. 25 z. m. wyjechała z *Bajonny*, zwiedziła *Fontarabia* i *Irun*; wróciła do *Pau*, a d. 29 z. m. udała się do *Saint-Sauveur*. W drodze zwiedziła zamek *Courraze*, gdzie *Henryk IV* przepędzał dziecińne lata.

Infantka Portugalska, *Anna Marrya*, wyjechała d. 1 b. m. z Margrabią *Loulè*, małżonką swoim, ztąd do *Londynu*.

Zapewniają (pisze *Dziennik Goniec Francuzki*), iż wyprawa nasza do Morei, nie tylko będzie wojskową, lecz oraz przyłoży się do wzrostu sztuk pięknych i umiejętności. Kommissya jest złożona z artystów i uczonych, jak dawniej podczas wyprawy do Egiptu, ma być przydaną do głównego szta-

bu, dla wyszukiwania w Grecyi pomników starożytnych, których jeszcze barbarzyństwo Turków nie zniszczyło. Wszystko, co zostanie odkrytém, będzie troskliwie zebranem, i poźnię przez druk ogłoszonym.

Tenże Dziennik donosi, iż drugie przewiezienie wojska Francuzkiego do Morei, uskuteczni się na okrętach Angielskich. Admiralicya Angielska miała już wydać rozkaz okrętom wojennym, znajdującym się na morzu Adryatyckim, aby się udały do *Tulonu*, i tam wspomniane wojsko zabrały.

TURCYA.

Jassy 14 lipca.

Lord *Heytesbury*, Poseł Króla Jego Mości Angielskiego przy Dworze Rosyjskim, przejeżdżał w dniach ostatnich przez nasze miasto. Udał się do głównej kwatery Jego Cesarskiej Mości (*J. d. S.P.*)

Stambuł d. 11 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Rozchodzi się tu pogłoska, która jednak nie wiele znajduje wiary, iż Porta, oprócz wiadomego listu *Reis-Effendego* do Xięcia *Wellingtona*, uczyniła dalszy krok dla zbliżenia się do Dworów angielskiego i francuzkiego. i rozkazała *Ibrahimowi* Baszy ustąpić z Morei. To pewna, iż on układał się z admirałami eskadr sprzymierzonych względem ustąpienia, jeśli mu statki przewozowe i żywność dostarczona.

Z teatru wojny donoszą, iż *Hussein Bey* zaczął stracić dowódców twierdz *Isakczy* i *Matczy*na, zaraz, jak tylko przybyli od wojska.

Od dnia 26 czerwca do 10 b. m. zawinęło tu 17 okrętów z rozmaitemi towarami, a 7 bez towarów.

— Dnia 12 —

Przez firman, nakazujący, aby wszystkich pozostałych tu jeszcze bezżołnierzów Greków, wyprowadzono do Azji, zmniejszy się ludność tutejszej stolicy o 22,000 mieszkańców.

Żołnierze tureccy, sprowadzeni z Azji, uciekają tłumem, i Baszowie nie mogą dostawić swoich kontyngensów. Basza *Saloniki*, który się obowiązał dostawić 30,000 wojska, ledwo zebrał 5000 ludzi; tak się dzieje wszędzie. W Bośni odmówiono posłuszeństwa, a Serwia zdaje się tylko czekać chwili do powstania. W obozie nawet pod *Szumłą*, dokąd Basza *Adryanopolski* wyszedł z 12,000 wojska posiłkowego, panuje wielkie nieukontentowanie i daje się czuć niedostatek żywności. *Husni Bey* wysyła codzień kilku Tatarów do *W. Sultana*, lecz nic nie słychać o treści listów jego.

Od granic tureckich 18 lipca.

List z *Zante* pod dniem 10 b. m. donosi, iż *Ibrahim* Basza nayoźniej za 20 dni ustąpi z Morei. Dnia 10 b. m. Hrabia *Capodistrias* popłynął na okręcie *Azow*, w zamiarze (jak słychać) udania się do *Dragomestre*, dla rozmówienia się tam z Jenerałem *Church*, poczem ma przybyć do *Korfu*, gdzie także Panowie *Ribeaupierre* i *Stratford-Canning*, są spodziewani.

Rozchodzi się pogłoska, iż w Bułgaryi wschodniej wybuchnęła wojna domowa między Grekami i Turkami.

Rozruchy w Bośni, które były skutkiem rozkazu, aby się wojsko przebrało na sposób europejski, jeszcze nie ustały, a *Ajan* z *Gradesaczu*, *Hussein Beg*, który najpierw przywdział nowy mundur, utracił w nich życie. Warownia *Sarajewa* wytrzymuje blokadę; znajduje się w niej Węzior Bośnijski i przysłany ze *Stambułu* Kapidżi Basza. Zgromadzone w obozie pod *Sarajewem* wojsko Tureckie rozbiegło się na wszystkie strony; żołnierze, albo wrócili do domów, albo rozproszyli się w góry i lasy, gdzie rozpoczęli rzemiosło rozbójnicze.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakeyi.